

1. Opowieść ruchowa *Przygoda wielkanocna.*

Rodzic opowiada, pokazując odpowiednie ruchy ilustrujące jego opowiadanie. Dzieci go naśladowują.

Mały zajaczek (przykucają, przykładają dłonie do głowy – robią uszy zajaczka) skakał po łące i zastanawiał się, jaką świąteczną niespodziankę przygotować dla swoich przyjaciół (skaczą w przysiadzie, w różnych kierunkach). Postanowił zrobić dla nich pisanki (naśladowują malowanie pisanek). Kiedy były już gotowe, delikatnie poukładał je w wózku (naśladowują przenoszenie pisanek w obu dłoniach z jednego miejsca na drugie). Powoli ciągnął wózek, aby rozwieźć pisanki do swoich kolegów (naśladowują ciągnięcie ciężkiego wózka za sznurek). Wózek był ciężki. Zajaczek co pewien czas zatrzymywał się, ocierał pot z czoła (ocierają pot z czoła raz jedną ręką, raz drugą) oraz przeciągał się, aby rozprostować plecy i ręce (przeciągają się). Był już bardzo blisko domku kogucika, kiedy nagle potknął się i przewrócił (naśladowują potknięcie się i przewrócenie się). Wózek z pisankami przechylił się na bok, a pisanki poturlały się po trawie (turlają się po dywanie w różnych kierunkach). Skorupki pisanek zaczęły pękać. Wykluły się z nich kurczątka (naśladowują wykluwanie się kurcząt z jajek). Zajaczek przestraszył się i zaczął uciekać (skaczą w przysiadzie), a kurczątka, machając swymi małutkimi skrzydełkami, pobiegły za nim (biegną, machając ugiętymi w łokciach rękami). Kurczątka były jednak małutkie, dlatego szybko się zmęczyły. Przykucnęły więc na trawie (przykucają), aby odpocząć. Tymczasem zajaczek opowiadał przyjaciołom o swojej przygodzie, a oni się z niego głośno śmiali (naśladowują śmiech). Myślę, że o zajaczku nie można powiedzieć, że był bardzo odważny, bo przecież przestraszył się małych kurcząt.